

Justyna Sprutta

Prymasowski Instytut Kultury Chrześcijańskiej w Bydgoszczy

Hagia Sophia w Konstantynopolu. Od architektonicznego fenomenu do teologicznego symbolu

Hagia Sophia in Constantinople –
From Architectural Marvel to Theological Symbol

Do momentu wzniesienia na Watykanie „sukcesorki” bazyliki ufundowanej przez Konstantyna I Wielkiego to konstantynopolitańska Hagia Sophia szczyła się najwspanialszą w chrześcijańskim świecie kopułą, zawdzięczając swoje powstanie Justynianowi I Wielkiemu.

Kontekst wzniesienia Hagii Sophii

Uchodzi ona także dzisiaj za najznakomitszą fundację sakralną Justyniana I Wielkiego. Zbudowano ją na miejscu świątyni ufundowanej w 326 r. przez Konstantyna I Wielkiego, a ukończonej przez jego



Hagia Sophia w Konstantynopolu (obecnie: Stambuł, Turcja).

Źródło: https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/2/22/Hagia_Sophia_Mars_2013.jpg
(dostęp: 5.11.2019).

syna Konstancjusza II. Ta konsekrowana w 360 r. bazylika stropowa, spłonęła w 404 r. w związku z zamieszkami. Odbudowana w 415 r. przez Teodozjusza II, przetrwała do 532 r., kiedy to podczas powstania Nika strawił ją pożar¹.

Budowę fundowanego przez Justyniana I Wielkiego kościoła powierzono Antemiuszowi z Tralles (zm. ok. 534 r.) i Izydorowi z Miletu (V/VI w.). Byli oni, zdaniem Roberta Browninga, matematykami i architektami, jednakże według Timothy’ego E. Gregory’ego jedynie uczonymi w zakresie nauk ścisłych, kreatorami oryginalnego projektu budowli sakralnej, łączącego podłużny plan bazyliki ze sklepieniem kopułami wnętrzem o centralnym założeniu².

Dzięki finansowemu wsparciu udzielonemu przez cesarza zapewniono przedsięwzięciu odpowiednią siłę pociągową i ogromne ilości materiału budowlanego. Zanim przystąpiono do wznoszenia Hagii Sophii, wykupiono okoliczne domy za wysoką cenę w złocie w celu powiększenia terenu przeznaczanego pod nową świątynię. Wiadomo też, że imperator, chcąc nadać swej fundacji splendor, nakazał namiestnikom dostarczenie do Konstantynopola antycznych dzieł i ich fragmentów, a także porfirów, marmurów w kolorze bieli, zieleni,

¹ Por.: S. Bralewski, *Symmachia cesarstwa rzymskiego z Bogiem chrześcijan (IV–VI wiek). [„Niezwykła przemiana” – narodziny nowej epoki]*, t. 1, Łódź 2019, s. 130; K.M. Dźwigała, *Piękno kościoła Hagia Sophia w Konstantynopolu jako wyraz laski Bożej dla cesarza i ludu*, „Architecturae et Artibus” 8 (2016) nr 4, s. 15. Przypisywany Romanowi Melodosowi 54 kontakion *O trzęsieniach ziemi i pożarach* mówi m.in. o zajęciu przez ogień Hagii Sophii, porównując zrujnowany kościół do zbudowanej przez Salomona, a zburzonej przez króla Babilończyków świątyni jerozolimskiej. Mówi także o nieskapieniu przez parę cesarską – Justyniana I Wielkiego i Teodora – środków na odbudowę konstantynopolińskiego kościoła. Zestawienie takich informacji miało wymiar propagandowy: *świątynia Salomona przestała istnieć, podczas gdy kościół Justyniana będzie ośniewał swą wspaniałością*. Narrator mówi też o kościołach ufundowanych w Jerozolimie przez Konstantyna I Wielkiego i jego matkę Helenę, uwypuklając fakt, iż powstały one dopiero 250 lat po zburzeniu świątyni jerozolimskiej, zatem Justynian i pod tym względem, niezwłocznie po pożarze odbudowując Hagie Sophii, przewyższył samego cesarza Konstantyna, tamże, s. 15–16. Utwór kończy modlitwa m.in. o wzmocnienie kościoła przed nieszczęściami. Budowa Hagii Sophii staje się w hymnie punktem kulminacyjnym: *Narracja o historii zbawienia, przywołująca wątki biblijne, tworzy teologiczne tło dla opisanego współczesnych pocie wydarzeń w Konstantynopolu. Ponieważ chrześcijanie trwali w grzechu, Stwórca dopuścił tragedię, w wyniku której spłonął kościół. W jego zamiśle jednak było powstanie jeszcze wspanialszej świątyni, a Bożym narzędziem, dzięki któremu powstała, miał być cesarz. Nowa Hagia Sophia i jej piękno sprawia, że wierni wracają do Boga i zapominają o przeżytych nieszczęściach. Estetyczne walory kościoła są przejawem Bożej laski i pomocą dla chrześcijan w drodze do zbawienia*, tamże, s. 17. T.E. Gregory podaje, że wzniesiona przez Justyniana I Wielkiego Hagia Sophia była trzecią świątynią o takim wezwaniu, zbudowaną w tym samym miejscu. T.E. Gregory, *Historia Bizancjum*, tłum. J. Hunia, Kraków 2012, s. 132.

² Por.: R. Browning, *Cesarstwo Bizantyńskie*, tłum. G. Żurek, Warszawa 1997, s. 23; M. Smorąg-Różycka, *Dziedzictwo Bizancjum*, „Białostockie Teki Historyczne” T. 6 (2008), s. 34; Prokopiusz z Cezarei, *O budowlach*, tłum. P.L. Grotowski, Warszawa 2007, I, s. 24–25. T.E. Gregory, *Historia Bizancjum*, s. 132.

rózu i zółci, złota, srebra, kości słoniowej i drogich kamieni³. Efekt zachwyił samego cesarza do tego stopnia, że w dniu konsekrowania Hagii Sophii, czyli 27 grudnia 537 r., miał on wbiec do jej wnętrza, wyciągnąć w zachwycie ręce i zawołać: *Boże, chwała ci, że uczyniłeś mnie zdolnym do spełnienia tego dzieła. Salomonie, zwyciężyłem cię!*

Architektoniczny fenomen

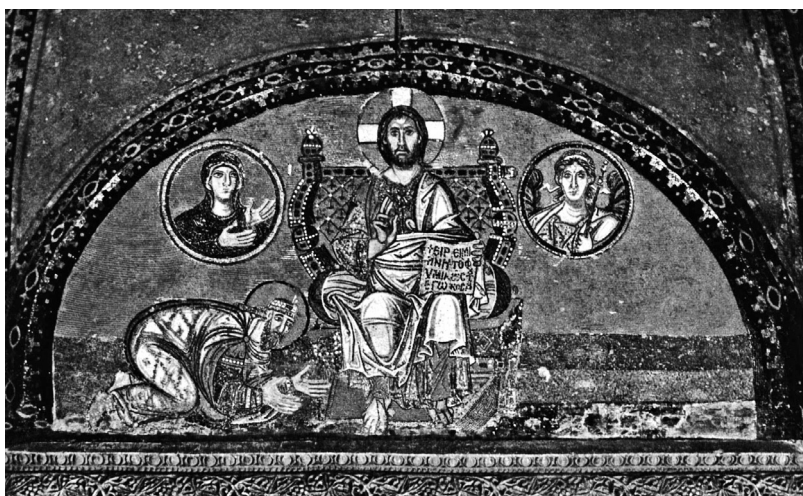
Wznosząc Hagię Sophię, Antemiusz i Izydor wzorowali się na konstantynopolitańskim kościele pw. św. Sergiusza i Bachusa, zmieniawszy jedynie koncepcję. Wydłużywszy wnętrze budowli na osi wschodnio-zachodniej, upodobnili plan Hagii Sophii do bazyliki. Świątynię zbudowano na rzucie prostokąta, z centralną, kwadratową przestrzenią, wyznaczoną przez cztery filary dźwigające dominującą wielkością nad wnętrzem, optycznie przedłużoną kopułę. Wsparta na wyrastających z filarów żagielkach kopuła, przepruta u nasady oknami, usytuowana jest na kwadracie. Owa „kwadratowa” przestrzeń otwiera się na inne otaczające ją przestrzenie. Od północy i południa centralną przestrzeń otacza, w połowie jej wysokości, piętrowa galeria o sklepieniu kolebkowym na gurtach, umiejscowiona nad sklepieniami krzyżowo nawami. Centralną przestrzeń oddzielają od naw bocznych z emporami dwukondygnacyjne ekrany z kolumn wspierających łuki. Od wschodu i zachodu przestrzeń ta pozbawiona jest podpór, dlatego swobodnie „przepływa” w strefy pod dwiema wielkimi półkopułami (łączą się one z kopułą) przechodzącymi w niższe, półkoliste eksedry. Zamierzając uchronić nową świątynię przed spłonieniem, wzniesiono ją, jak podaje Agatiasz z Myriny, *z wypalanej cegły i wapna, na konstrukcji z żelaznych dźwigarów, unikano używania drewna, aby możliwie zapobiec ponownemu spaleniu*⁴.

Na wspaniałość konstantynopolitańskiej Hagii Sophii złożyły się też, na przestrzeni stuleci, jej dekoracje. Nowo wzniesiony kościół zachwycał m.in. marmurami – taflami w kolorze zieleni i rózu, porfirem, bazaltem, drogocennymi kamieniami i urzekającymi grą barw mozaikami. Artystycznego kunsztu dowodziły np. zdobiące niższe partie budowli rzeźbione, ażurowe girlandy z akantu, medaliony z krzyżami,

³ Por.: K. Zakrzewski, *Bizancjum w średniowieczu*, Kraków 1995, s. 33.

⁴ Cyt. za: J.A. Evans, *Justynian i imperium bizantyńskie*, tłum. B. Godzińska, Warszawa 2008, s. 106–107.

niekiedy okolonymi stanowiącym echo sasanidzkiej sztuki ornamentem ze skrzydeł i szyszek sosny, girlandy w pękach wzdłuż gzymsów oraz pod sklepieniami nisz i absydy, jak też ptaki w parach, wycięte w marmurze i inkrustowane czarną masą, winna latorośl, rogi obfitości, wazy, ornament niefiguralny na sklepieniach naw bocznych i galerii czy złote tło. Zdaniem Browninga pierwsze dekoracje z tesser były niefiguralne, a zdobiąca wielką kopułę mozaika przedstawiała wyłącznie krzyż⁵. W XI–XIII w. ozdobiono trybuny i narteks cesarskimi przedstawieniami wotywnymi.



Leon VI Mądry przed tronującym Jezusem Chrystusem.

Źródło: https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/1/15/Byzantinischer_Mosaizist_des_9._Jahrhunderts_001.jpg (dostęp: 5.11.2019).

Hagia Sophia obfitowała także w mozaiki. W centralnej kopule przedstawiono otoczonego cherubinami Zbawiciela, a w konsze absydy fascynującą uczuciowością, majestatem i pięknem form Matkę Bożą z Dzieciąciem – mozaikę przypuszczalnie ufundowaną przez Michała III i jego matkę, cesarżową Teodorę. Archaniołowie Michał i Gabriel wyobrażeni zostali, z rabdosami i sferami, na łuku tęczowym absydy, prorocy w północnym i południowym tympanonie, a niżej, w niszach, biskupi. Rozpoznano w postaciach, które wyłoniły się spod tynku, m.in. Jana Chryzostoma, Ignacego z Antiochii oraz Ignacego, patriarchę Konstantynopola. Tympanon w wejściu do nawy ukazywał

⁵ R. Browning, *Cesarstwo Bizantyńskie*, s. 46.

tronującego Jezusa Chrystusa oraz cesarza Leona VI Mądrego w proskynezie u Jego stóp, a z obu stron Boga Wcielonego dwa medaliony z popiersiami: Matki Bożej-Orantki i wyposażonego w rados archanioła Gabriela. W kwestii wspomnianej proskynezy należy dopowiedzieć, że zgodnie z oficjalnym rytuałem powitania, przekroczywszy próg Hagii Sophii, bizantyński imperator padał na twarz, pozdrawiając tym gestem Jezusa Chrystusa. Na mozaice usytuowanej nad wejściem do narteksu (od południa), a pochodzącej przypuszczalnie z X–XI w., przedstawiono natomiast cesarzy Konstantyna I Wielkiego i Justyniana I Wielkiego ofiarowujących tronującej Maryi makietę miasta Konstantynopola (Konstantyn I Wielki) i model konstantynopolitańskiej Hagii Sophii (Justynian I Wielki). Pod owym gestem obu imperatorów kryło się powierzenie i miasta, i stanowiącego jego religijne centrum kościoła niezawodnej opiece Matki Bożej.



Konstantyn I Wielki i Justynian I Wielki przed tronującą Matką Bożą.

Źródło: https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/0/06/Istanbul.Hagia_Sophia075.jpg (dostęp: 5.11.2019).

Datowana na XI–XII stulecie, cesarska mozaika wotywna ukazuje błogosławiącego z tronu Zbawiciela w momencie, gdy przyjmuje On dary od pochylonej z czią parę cesarskiej: symbolizującą ofiarę sakiewkę, tj. *apokombion*⁶ – od Konstantyna IX Monomacha oraz perga-

⁶ Sukcesor składał *apokombion* na ołtarzu w trakcie ceremonii objęcia tronu, a następnie corocznie w Wielkanoc.

min z przywilejami dla świątyni Hagia Sophia od Zoe⁷. Po przeciwnej stronie umiejscowiono, prawdopodobnie w 1118 r., wotywny wizerunek cesarza Jana II Komnena (zwanego z powodu ciemnej cery Maurem) i Ireny, jego pierwszej małżonki, natomiast Zbawiciela zastąpiła na owej mozaice, w analogicznej scenie z „udziałem” *apokombionu*, Matka Boża, a na pobliskim pilastrze umieszczono wizerunek siedmioletniego Aleksego, syna wspomnianej cesarzowej.



Jan II Komnen i Irena przed tronującą Matką Bożą.

Źródło: https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/8/82/Hagia_Sofia_RB8.jpg (dostęp: 5.11.2019).

Z jeszcze innych przedstawień zdobiących Hagie Sophię warto wymienić np. pochodzącą z końca XII lub z XIII w. tzw. *Małą Deesis* (Zbawiciel z Matką Bożą i św. Janem Chrzcicielem), zachwycającą typową dla bizantyńskiej sztuki tego okresu precyzją rysunku, techniczną finezją, delikatnością modelunku i specyficznym, emocjonalnym napięciem.

⁷ Widoczna jest na tym malowidle pewna zmiana zarządzona przez Zoe, wprowadzona w 1042 r. po jej powrocie z wygnania i poślubieniu Konstantyna IX Monomacha. Zastąpiono wtedy portret jednego z dwóch poprzednich mężów Zoe, Romana III Argyrosa lub Michała IV Paflagoniusza, wizerunkiem jej nowego męża.



Święty Jan Chrzciciel z „Deesis”.

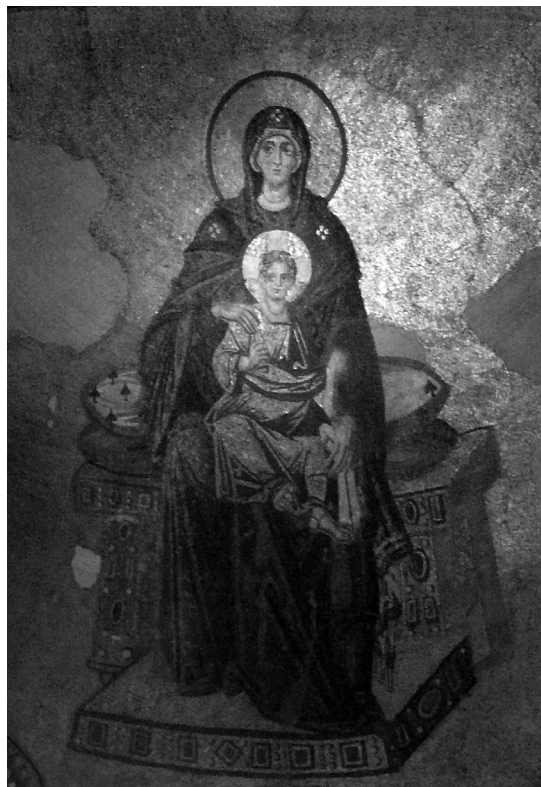
Źródło: https://pl.wikipedia.org/wiki/Hagia_Sophia#/media/Plik:Istanbul.Hagia_Sophia066.John.jpg (dostęp: 5.11.2019).

Ponadto „wprowadzono” do wnętrza Hagii Sophii wieńczący bizantyńską kolumnę tzw. kapitel koszowy, złożony, rozpoznawalny po pokrywającym go ażurowym, płaskim wzorze w formie spletanego, zgeometryzowanego listowia (akant), obejmującego – na ciemnym tle wydrążonych otworów – medalion z monogramem Justyniana I Wielkiego. Do pierwotnego wyposażenia bazyliki należał też *synthronon*, ołtarz z cyborium, marmurowy *templon*, *solea* i łoża cesarska⁸. Co więcej, niejaki Antoni z Nowogrodu, pielgrzym z Rusi, wspomina w 1200 r. bardzo utalentowanego malarza, Pawła Chytrego, autora *Chrztu Pańskiego* z chrzcielnicy w Hagii Sophii⁹. Inne jeszcze informacje dotyczące wewnętrznego wyglądu świątyni dostarcza Dobrynia Jędrzejkowicz z Nowogrodu. W *Księdze pielgrzymiej* relacjonuje, że widział m.in. ikony ranione i płaczące, cudownie podróżującą ikonę Jezusa Chrystusa, mozaikę przedstawiającą św. Szczepana tudzież mozaikę z narteksu, ukazującą Pantokratora, medaliony z popiersiami Matki Bożej i archanioła Gabriela oraz cesarza w proskynezie u podnóżka Chrystusowego tronu i wspomniany powyżej *Chrzest Pański*¹⁰.

⁸ M. Garnczarska, *Opis świątyni Mądrości Bożej w Konstantynopolu Prokopiusza z Cezarei – między historiografią a retoryką*, „Saeculum Christianum” T. 23 (2016), s. 40.

⁹ C. Mango, *Historia Bizancjum*, tłum. M. Dąbrowska, Gdańsk 2002, s. 268.

¹⁰ Ponadto Paweł Chytry miał na zamówienie patriarchy Jana X Kamaterosa wykonać inkrustowaną perłami i drogimi kamieniami, stojącą w Hagii Sophii ikonę przedstawiającą Jezusa Chrystusa. P.L. Grotowski, *Konstantynopol w oczach Haruba ibn Jahja i Dobryni Jędrzejkowicza: kilka uwag o wartości relacji przybyszów odwiedzających stolicę Cesarstwa*, „Series Byzantina” T. 2 (2004), s. 70–72, 75–76.



Tronująca Matka Boża w konsze absydy.

Źródło: https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/8/84/Hagia_Sophia_Constantinople_Theotokos.JPG (dostęp: 5.11.2019).

Zewnętrzne oblicze Hagii Sophii to bryły tynkowanej cegły oraz kopuły pokryte matowoszarym ołowiem. Świątynię wzniesiono bowiem – poza ciosanymi, kamiennymi blokami w ośmiu najważniejszych filarach – z cienkich cegieł. Pierwotnie cegły użyto także do wykonania kopuł, lecz kiedy osłabiona trzęsieniami ziemi (mającymi miejsce w 553 i 557 r.) ceglana kopuła runęła w trakcie renowacji kościoła w 558 r., postanowiono zastąpić ją kopułą bardziej spadzistą, żebrowaną i większą od swej poprzedniczki. Kopułę odbudował Izydor Młodszy, siostrzeniec lub syn Izydora Starszego („budowniczego” Hagii Sophii). Jako datę jej odbudowy Magdalena Garnczarska podaje rok 563, dopowiadając, że zamierzywszy wzmocnić konstrukcję, Izydor podwyższył kopułę o 6–7 metrów, wznosił przypory sięgające jej podstaw i gurty do wysokości gzymsu. Nowa kopuła stała się optycznie lżejsza od poprzedniej, ponieważ jej twórca zrezygnował

z bębna, a wzmocnioną 40 żebrami czaszę przepruł u podstawy taką samą liczbą okien¹¹. O runięciu kopuły i jej odbudowie następująco pisał Agatiasz z Myriny: (...) *kościół stracił pokrycie w postaci swojej kopuły jako rezultat trzęsienia ziemi. Cesarz wobec tego wyremontował ją, wzmocnił i podniósł na większą wysokość*¹². Kościół poświęcono najprawdopodobniej 24 grudnia 562 r. Na tę okazję dworzanin-poeta Paweł Silencjariusz stworzył opisujący świątynię poemat *Ekphrasis*. Zawalenie się kopuły w 558 r. to niejedyna tragedia, jaka dotknęła Hagię Sophię. Do uszkodzeń doszło m.in. i w 989 r., wyremontował świątynię cesarz Andronik II Paleolog, a w związku z zawaleniem się – wskutek trzęsienia ziemi – wschodniego łuku i załamaniu jednej trzeciej kopuły poddano kościół renowacji także w 1346 r.¹³

Teologiczny symbol

Olśniewająca wspaniałość Hagii Sophii nasunęła Prokopiuszowi z Cezarei myśl, iż kościół ten nie tyle jest ludzkim dziełem, ile owocem łaski Bożej. Następująco pisał o nim w swoim traktacie *O budowlach*: *Kościół ten stał się zatem widowiskiem niezwyklej piękności, olśniewającym tych, którzy o nim słyszeli. Sięgając nieba, wznosi się wysoko ponad inne budowle, niby okręt zakotwiczony pośród nich, i z wysokości spogląda w dół na całe miasto. Jako że przynależy do niego, przysparza mu chwały swą kwitnącą pięknnością, ale też kształtuje otoczenie właśnie dlatego, że stanowi jego część (...). Wyróżnia się nieopisanym pięknem. Dumnie prezentuje swój ogrom subtelnie połączony z harmonią proporcji, w których nie ma ani nadmiaru, ani niedostatku (...). Wypełnia go światło słoneczne, a refleksy promieni odbijają się od marmuru. Można by powiedzieć, że wnętrza nie oświetla z zewnątrz słońce, ale jasność rodzi się w środku, tak wielka obfitość światła zalewa całą świątynię*¹⁴. Ta przenikająca kopułę konstantynopolikańskiej świątyni światłość zachwycała również wspomnianego już

¹¹ M. Garnczarska, *Opis świątyni Mądrości Bożej w Konstantynopolu Prokopiusza z Cezarei – między historiografią a retoryką*, s. 39–40; M. Smorań-Różycka, *Dziedzictwo Bizancjum*, s. 35. Por.: J.A. Evans, *Justynian i imperium bizantyńskie*, s. 103–104.

¹² Cyt. za: J.A. Evans, *Justynian i imperium bizantyńskie*, s. 106–107.

¹³ Nuh Yılmaz, *Hagia Sophia (Ayasofya; Ayasofya Camii)*, w: *Encyclopedia of the Ottoman Empire*, New York 2009, s. 243. Por.: M. Garnczarska, *Opis świątyni Mądrości Bożej w Konstantynopolu Prokopiusza z Cezarei – między historiografią a retoryką*, s. 40; M. Dąbrowska, *Łacinniczki nad Bosforem. [Małżeństwa bizantyńsko-łacińskie w cesarskiej rodzinie Paleologów (XIII–XV w.)]*, Łódź 1996, s. 104.

¹⁴ Prokopiusz z Cezarei, *O budowlach*, I, s. 27, 28–30.

Pawła Silencjariusza. W wierszu zatytułowanym *Illuminacja kopuły kościoła Mądrości Bożej* pisał: *Wszystko blaskiem spowite, wszystko możesz zobaczyć / Oczyma pełnymi zdumienia, lecz aby tę światłość wieczorną / Móc opisać, słów ci nie starczy, mógłbyś powiedzieć, / Że to nocą Faeton rozjarza wspaniałe domostwo. / (...) W kole [kopuły – J.S.] kształt wielooki krzyża bardzo wielkiego, / Blisko dysku, na jego ramionach o wielu otworach / Jest zbiornik światłem darzący, wznoszący się ku górze. / Chór kolisty się składa ze światel świecących wspaniale, / Rzekłbyś, że widzisz cudowne, ogniem żarzące się znaki / Wieńca Niebios w pobliżu Arktura oraz Szczęk Smoczyc. / Tak to świątynię dokoła otacza luna wieczoru / Blaskiem palając; pośrodku natomiast kręgu mniejszego / Krawędź światła niecącą kręgu drugiego zobaczysz. / Wbity w środek wyższego inny spieszył, by świecić, / Zacny dysk, jasnym światłem, a przed nim pierzchały ciemności¹⁵.*

Co więcej, konstantynopolitańska Hagia Sophia przypominała nawet tron Boży w niebie¹⁶, a jej wznoszenie postrzegano jako *przypieczętowanie nowego przymierza między Bogiem a ludźmi*¹⁷. Paweł Silencjariusz budowniczym owej świątyni uczynił samego Boga, dostrzegając w jej wspaniałości wyraz łaski Bożej, przychodzącej na podanych dzięki pobożności cesarza. Ponadto Hagia Sophia zapewniała dobro i cesarzowi, i miastu jako stolicy jego imperium. Ów bizantyński poeta pisał: *(...) gdyby bowiem śmiało i rozumnie Pan nie wybudował świątyni, widoku przewyższającego każde oczekiwanie, miasto nie doszłoby do takiego szczęścia i pogodnego stanu, przewyższysz, dzięki Hagii Sophii, sam Rzym*¹⁸. Prokopiusz z Cezarei widział w cesarzu-fundatorze, także w „kwestii budowniczej”, skuteczne narzędzie Boga, a w podpaleniu najważniejszej świątyni w Konstantynopolu (podczas powstania Nika) – „policzek” wymierzony nie tylko imperatorowi, ale i Bogu. Jednakże, jak sam przyznał, *Bóg pozwolił (...) na to świętokradztwo, bo wiedział, jak pięknie owa świątynia zostanie przebudowana w przyszłości*¹⁹. Co więcej, sami Bizantyjczycy żywili przekonanie, że Justynian I Wielki otrzymał plan budowy Hagii Sophii od archanioła²⁰. Przypuszczalnie też Hagia Sophia była

¹⁵ *Muza chrześcijańska. [Poezja grecka od II do XV wieku]*, tłum. A. Szastyńska-Siemion, red. M. Starowieyski, Kraków 2014, s. 177–178.

¹⁶ K.M. Dźwigała, *Piękno kościoła Hagia Sophia w Konstantynopolu jako wyraz łaski Bożej dla cesarza i ludu*, s. 17.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Tamże, s. 18.

¹⁹ Prokopiusz z Cezarei, *O budowlach*, I, s. 21.

²⁰ Nuh Yılmaz, *Hagia Sophia (Ayasofya; Ayasofya Camii)*, s. 243.



Hagia Sophia – wnętrze.

Źródło: https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/5/53/Hagia_Sophia_interior_March_2008.jpg (dostęp: 5.11.2019).

miejszem koronacji²¹. Jeśli chodzi o wezwanie świątyni – Mądrość Boża – Bizantyjczycy uznali je za najbardziej odpowiednie dla przybytku Boga²². Ponadto legenda mówi, iż do przyjęcia przez Ruś chrztu w obrządku wschodnim miał przyczynić się splendor Hagii Sophii. Kiedy dziesięciu posłów księcia Włodzimierza udało się w 988 r. do Konstantynopola, poraziło ich piękno liturgii, śpiewu i ikonografii

²¹ Por.: M. Dąbrowska, *Łacinniczy nad Bosforem. [Małżeństwa bizantyńsko-łacińskie w cesarskiej rodzinie Paleologów (XIII–XV w.)]*, s. 60.

²² Prokopiusz z Cezarei, *O budowlach*, I, s. 21.

w owej świątyni. Następująco relacjonowali swoje wrażenia, już w Kijowie, przed księciem i jego drużyną: *Chodziliśmy do Bułgarów, patrzyliśmy, jak się kłaniają w świątyni, to jest w meczecie (...). Nie jest dobry zakon ich. I przyszlismy do Niemców, i widzieliśmy w świątyni mnogie nabożeństwa odprawiane, a piękności nie widzieliśmy żadnej. I przyszlismy do Greków, i wiedli nas, gdzie służą Bogu swojemu, i nie wiedzieliśmy, w niebie li byliśmy czy na ziemi: nie ma bowiem na ziemi takiego widowiska ni piękna takiego, i nie wiemy, jak opowiedzieć o tym, tylko to wiemy, że tam Bóg z ludźmi przebywa i nabożeństwo ich jest najlepsze ze wszystkich krajów (...)*²³.

Dalsze losy Hagii Sophii

Po upadku Cesarstwa Bizantyńskiego w 1453 r.²⁴ sułtan Mehmed II przekształcił Hagię Sophię w meczet Ayasofya Camii, do czego zresztą przyczyniło się przekonanie, że owo miejsce wskazał starotestamentowy król Salomon, czczony przez muzułmanów jako prorok Sulejman²⁵. Sakralny charakter Hagia Sophia straciła dopiero w 1934 r., kiedy to Mustafa Kemal Atatürk uczynił z niej muzeum.

Znacznie wcześniej, bo kilka wieków przed zawładnięciem Konstantynopolem przez Osmanów, uczestnicy IV krucjaty podbili stolicę Bizancjum, ustanawiając, istniejące w latach 1204–1261, Cesarstwo Łacińskie i przeobrażając Hagię Sophię w kościół rzymskokatolicki. Znana jest relacja Roberta de Clari z podboju w 1204 r. Konstantynopola przez krzyżowców. Tak oto ten rycerz – uczestnik IV wyprawy krzyżowej, opisał Hagię Sophię: *Kościół Świętej Zofii był zupełnie okrągły. Wewnątrz kościoła były sklepienia, które ciągnęły się dookoła i podtrzymywane były grubymi i wielce bogatymi kolumnami tak, że nie było ani jednego filara, który nie byłby bądź z jaspisu, bądź porfiru, bądź z bogatych drogocennych kamieni, nie było ani jednej kolumny, która nie niosłaby ozdrowienia: ta leczyła z bólu w krzyżu, kiedy się o nią tarło, ta leczyła z bólu w trzewiach, a tamte leczyły z innych chorób, a nie było w tym kościele ani wrót, ani rygli, ani zasuw, ani innej części, jakie zwykle były z żelaza, a która tu nie byłaby całkiem ze srebra. Główny ołtarz kościoła był*

²³ Nestor, *Powieść lat minionych*, tłum. F. Sielicki, Wrocław – Warszawa – Kraków 1999, s. 85–86.

²⁴ Por.: M. Witasek, *Konstantynopol 1453*, Warszawa 2008.

²⁵ M. Smorąg-Różycka, *Dziedzictwo Bizancjum*, s. 36.

*tak bogaty, że nie można byłoby go ocenić, ponieważ płyta, która była na ołtarzu, była ze złota i drogocennych kamieni, wszystkich rozłupanych i wtopionych razem. (...) wokół ołtarza były srebrne kolumny, które podtrzymywały nad ołtarzem baldachim, który był jak dzwon, całkiem z litego srebra, a był on tak bogaty, że nie można obliczyć, ile on wart. (...) od góry do dołu wisiała dobra setka lampionów; i nie było ani jednego lampionu, który nie wisiałby na srebrnym, grubym jak ludzka ręka łańcuchu (...). U kółek wielkich wrót kościoła, które wszystkie były ze srebra, wisiała [poniekąd o cudownej mocy – J.S.] trąbka (...)*²⁶.

Natomiast z 1493 r. pochodzi opis Hagii Sophii z *Liber Chronicarum* Hartmanna Schedla, w którym mowa jest o owej świątyni (pozostającej pod opieką 900 kapłanów) jako o największej budowli w świecie, umiejscowionej w gronie ogromnych, znanych niemieckiemu kronikarzowi kościołów Europy łacińskiej, które naśladują bizantyński monument, a należy do nich m.in. katedra Santa Maria del Fiore we Florencji²⁷.

Po przeobrażeniu Hagii Sophii przez Mehmeda II w meczet nakrycie wieży fasady zachodniej zastąpił minaret²⁸, a w jej wnętrzu umieszczono niszę *mihrab*, kazalnicy *minbar*, maty i dywany. Ze szczytu kopuły usunięto dzwon, relikwie, krzyże i ikony oraz otynkowano przedstawienia od strony *qibla*, czyli Mekki. Podczas przeprowadzonego w latach 1572–1574 przez architekta Mimara Sinana remontu (za panowania sułtana Selima II) naprawiono przypory, zastąpiono drewniany minaret ceglany, dodano dwa nowe minarety oraz rozebrano sąsiednie budynki na rzecz dziedzińca typowego dla „cesarskiego” meczetu. Natomiast w trakcie remontu mającego miejsce w latach 1607–1616 (epoka sułtana Ahmeda I) odnowiono płaskie panele, dodano we wnętrzu ceramiczne płytki oraz pokryto tynkiem większość przedstawień ze względu na ich sprzecność

²⁶ R. de Clari, *Zdobycie Konstantynopola*, tłum. Z. Pentek, Poznań 2017, s. 81. O tej trąbce R. de Clari pisze: (...) wykonana [była – J.S.] z jakiegoś nieznanego stopu; a była wielka jak flety, w które trąbią pastusi. Ta trąbka miała taką moc, jak wam opowiem. Kiedy chory człowiek, w którego wnętrzu ciała była niemoc, iż zagrażała ona życiu, to gdy wziął ją do ust, ona przysłała się do nich i wyciągała całą chorobę, a ona uchodziła precz z ciała przez gardło, trzymała go tak silnie, że zamykał oczy i nie mógł jeść dotąd, nim trąbka nie wyszła precz całej choroby; a wszystkich tych, którzy byli bardziej chorzy, tych trąbka dłużej trzymała, a jeśli człowiek nie był chory i brał ją do ust, tego nie trzymała ani słabo, ani mocno. Tamże, s. 82.

²⁷ U. Mazurczak, *Panorama Konstantynopola w „Liber Chronicarum” Hartmanna Schedla (1493). Miasto idealne – „memoria” chrześcijaństwa*, „Vox Patrum” 38 (2018), t. 70, s. 505.

²⁸ Do korpusu dobudowano cztery monumentalne minarety, pierwszy przy południowo-wschodnim narożu na rozkaz zdobywcy miasta, sułtana Mehmeda II, drugi decyzyją jego syna Bajazyta II, a dwa pozostałe w 1569 r. za panowania Selima II. Tamże.

z islamskim zakazem sztuki figuratywnej. W XVIII w. sułtan Mahmud I przekształcił meczet w *küllüye* (kompleks meczetów), dołączając bibliotekę, fontannę, *imaret* (zajazd lub hospicjum) i szkołę dla dzieci. Renowacją strukturalną (lata 1847–1849), w czasach sułtana Abdülmecida I, zajęli się szwajcarscy architekci: Gaspare i Giuseppe Fossati, przeprowadzili ją w noszącym ślady wester-nizacji stylu neobizantyńskiego i neoklasycystycznym. W jej trakcie odkryto mozaiki figuratywne, jednakże sułtan nakazał, pod presją, ponowne ich zatynkowanie, oszczędzając jedynie, lecz pod warunkiem zamiany obliczy na gwiazdy, zdobące pendentywy wizerunki archaniołów. Andrzej Kompa pisze o zasłonięciu ich twarzy, przedtem zatynkowanych 6–7 warstwami farby wapiennej, metalowymi medalionami²⁹. Ostatni remont, zamówiony przez Mustafę Kemala Atatürka, przeprowadził Thomas Whittemore, amerykański archeolog i bizantynolog. Po odkryciu w 1931 r. mozaik stwierdził, że przetrwały one zwłaszcza dzięki pracy Fossatich, mimo iż owi bracia umieszczali nowe elementy w architektonicznych przestrzeniach, np. w centralnej nawie pozbawionej większości dekoracji mozaikowej i w narteksie dodali XIX-wieczne wzory do oryginalnych ornamentów z epoki Justyniana I Wielkiego³⁰. Whittemore zmierzał do przywrócenia Hagii Sophii jej pierwotnego wyglądu³¹. Choć Hagia Sophia Mehmeda II stanowiła dla wielu symbol przejścia z ery bizantyńskiej do ery osmańskiej, a także symbol triumfu

²⁹ Bracia Fossati mieli oczyścić i poddać renowacji meczet Aya Sofya, odnawiając jego zewnętrzne i wewnętrzne oblicze. Bizantyńskie mozaiki figuralne odkryto przypadkowo, pracując nad umocnieniami i tynkiem w 1848 r. W nadziei na rosyjski patronat prace ukazujące Hagie Sophię (rysunki i akwarele) pokazali Fossati carowi Mikołajowi I, który, mimo zainteresowania, odłożył rozmowę o subwencji na publikację. Ostatecznie badania Fossatich ukazały się drukiem dopiero 100 lat później. Należy też dodać, że Gaspare Fossati zdołał opublikować album litografii, obejmujący akwarele jego autorstwa, a dedykował go sułtanowi Abdulowi Medjidowi (1852). N.B. Teteriatnikow, *Mosaics of Hagia Sophia, Istanbul: The Fossati Restoration and the Work of the Byzantine Institute*, Washington 1998, s. 8–9. A. Kompa, *Konstantynopolińskie zabytki w Stambule*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Historica” 87 (2011), s. 128.

³⁰ Restaurując Hagie Sophię, Fossati zmienili styl oryginalnej dekoracji zewnętrznej i wewnętrznej. Zamierzali dopasować się do gustów dworów cesarskich w Europie i dworu sułtana. Nowy, romantyczny styl orientalizujący wystroju Hagii Sophii został spopularyzowany przez album Fossatich w Europie i w Turcji. N.B. Teteriatnikow, *Mosaics of Hagia Sophia, Istanbul: The Fossati Restoration and the Work of the Byzantine Institute*, s. 9, 29–30.

³¹ O remontach przeprowadzonych w Hagii Sophii por.: N. Yılmaz, *Hagia Sophia (Ayasofya; Ayasofya Camii)*, s. 243–244; N.B. Teteriatnikow, *Mosaics of Hagia Sophia, Istanbul: The Fossati Restoration and the Work of the Byzantine Institute*, s. 30–33. Warto dopowiedzieć, że osmańscy architekci uważali konstrukcję Hagii Sophii za techniczne wyzwanie, powielali projekty kopuł i okien, a następnie rozszerzyli i przekroczyli ową technikę, co doprowadziło do opracowania uniwersalnego projektu meczetu, który to projekt „rozciągał się” na cały muzułmański świat. N. Yılmaz, *Hagia Sophia (Ayasofya; Ayasofya Camii)*, s. 245.

islamowi nad chrześcijaństwem, w 1934 r. (według Andrzeja Kompy – w 1935 r.) nastąpiła desaktywacja meczetu, uosabiająca chęć zdystansowania nowej Republiki Tureckiej do osmańskiej przeszłości³². Nuh Yılmaz pisze: *Hagia Sophia stała się miejscem pamięci, a nie symbolem życia religijnego*³³. Meczet zamieniony w muzeum wskazywał od momentu owej ostatniej metamorfozy na świeckość państwa i ją symbolizował³⁴.

Hagia Sophia była i pozostaje nie tylko dziełem mającym u podstaw cesarską ideologię czy dziełem teologicznym o symbolicznej wymowie, ale również specyficznym, materialnym „traktatem matematycznym”. Małgorzata Smorağ-Różycka tak pisze o tej „kształtującej” przez stulecia obraz Konstantynopola świątyni: *Wykreślony z matematyczną precyzją – choć nie bez pewnych odchyłeń od rygorystyki geometrii wykreślonej – bizantyński kościół Hagia Sophia w trwałym odtąd zespoleniu struktury architektonicznej, wyposażenia i wystroju wnętrza i sprawowanej liturgii unaocznia po dziś dzień prawdziwą wielkość bizantyńskiej koncepcji budowli sakralnej, koncepcji spójnej ideowo i artystycznie, uwarunkowanej tradycją zakorzenioną w antyku grecko-rzymskim, a równocześnie nasyconą właściwym dla chrześcijańskiego neoplatonizmu pojęciem ładu ustanowionego według gradualistycznej zasady hierarchii zstępującej, zgodnej z kierunkiem Boskiej emanacji z góry ku dołowi i myśli-modlitwy człowieka podążającej w kierunku przeciwnym, z ziemi ku Niebu. Ta jednorodna struktura jest przejawem greckiego racjonalizmu w poznaniu materii i jednocześnie jest wyrazem neoplatonickiej metafizyki w pojmowaniu świata. Jan z Damaszku lakonicznie stwierdzeniem, że „matematyka to znajomość tego, co samo w sobie jest bezcielesne, jednak odzwierciedla się w materii”, wyrażał ogólne – jak można sądzić – przekonanie, które z pewnością podzielali już wcześniej budowniczowie Hagii Sophii, znakomicie wykształceni w matematyce i geometrii*³⁵. Słusznie zatem David Watkin sytuuje w gronie wielkich, świadczących o ludzkim geniuszu, budowli konstantynopolitańską, stanowiącą

³² N. Yılmaz, *Hagia Sophia (Ayasofya; Ayasofya Camii)*, s. 244–245. A. Kompa, *Konstantynopolitańskie zabytki w Stambule*, s. 126.

³³ *Through this rupture, the Hagia Sophia became a site of memory instead of continuing as a symbol of lived religious experience.* N. Yılmaz, *Hagia Sophia (Ayasofya; Ayasofya Camii)*, s. 245.

³⁴ A. Kompa, *Konstantynopolitańskie zabytki w Stambule*, s. 128. W 2010 r. odnowiono m.in. XIX-wieczną tondę z imionami Allaha, Mahometa, kalifów raszidun oraz Hasana i Husajna, tudzież odkopano dobrze zachowany basen chrzcielny, datowany wstępnie na VI w. Tamże, s. 128–129.

³⁵ M. Smorağ-Różycka, *Dziedzictwo Bizancjum*, s. 37.

obraz niebiańskiej hierarchii³⁶ świątynię, stwierdziwszy, że *Partenon, Panteon i Hagia Sophia należą do najwspanialszych budowli w dziejach architektury europejskiej*³⁷.

Summary

The Hagia Sophia in Constantinople is the most magnificent sacred foundation of the Byzantine emperor Justinian the Great. Erected at the site of a former temple devastated by fire in 532, the building was conceived by two architects or scholars from Asia Minor: Anthemius and Isidore. As an architectural jewel, the Hagia Sophia delights visitors with its design and structure, whereas as a theological symbol, the building is perceived as a masterpiece of God, permeated with light symbolizing Him. Undoubtedly, the architectural wonder and theological symbol demonstrates great splendour. For centuries the Hagia Sophia was a monumental Christian shrine; after the fall of Byzantium it was converted into a mosque; and in the 1930s the building became a museum.

³⁶ D. Watkin, *Ilustrowana historia architektury zachodniej. Bizancjum i wczesne chrześcijaństwo*, tłum. R. Depta, Warszawa 2006, s. 16.

³⁷ Tamże, s. 17.